

Ukazuje się od 1992 r.



KLEKS

EKOLOGICZNY

PISMO SZKOŁY PODSTAWOWEJ
IM. MARTY Z BUDNYCH ŁOSIOWEJ W NIEMCACH

LUTY 2020
1(81)/2020



TEMAT NUMERU: W TROSCIE O NASZĄ PLANETĘ

KLEKS

EKOLOGICZNY

I(81)/2020

**PISMO SZKOŁY PODSTAWOWEJ
IM. MARTY Z BUDNYCH ŁOSIOWEJ
W NIEMCACH**

| Redakcja:

Adamska Ewelina 7c, Białek Hanna kl. 5c, Birut Maria 8c, Borys Oliwia 8c, Brzozowska Marta 5c, Ćwikła Marlena 5c, Hunek Aleksandra 8b, Poleszak Filip 6d, Polkowska Antonina 6a, Stefaniak Julia kl. 7c, Stefaniak Klementyna 5c, Wojcieszek Aneta 6b

| Opiekun redakcji:

p. Agnieszka Boguta

| Skład komputerowy i oprawa graficzna:

p. Marek Gruda

| Druk:

Drukarnia „Perfekta” Lublin

| Adres redakcji:

Szkoła Podstawowa
im. Marty z Budnych Łosiowej w Niemcach
ul. Szkolna 23, 21-025 Niemce
tel. 81 7561594
email: kleks.niemce@gmail.com
fb: www.facebook.com/GazetaKleksNiemce

SZUKAJCIE NAS NA



Okładka 1

Zdjęcie: Marek Gruda, pixabay.com
Projekt i wykonanie p. Marek Gruda
Na okładce: Oliwia Borys kl. 8c

Okładka 2

Zdjęcie: Oliwia Borys kl. 8c
Projekt i wykonanie: p. Marek Gruda
Na okładce: uczniowie SP

Cytaty na dole stron parzystych wybrała
Aneta Wojcieszek kl. 6b

Nasza cywilizacja potrwa do 2050 roku

- Naukowcy obliczyli, że nasza cywilizacja potrwa jeszcze 30 lat.
- Do tego czasu zniknie milion gatunków zwierząt.
- Wzrost globalnej temperatury o dwa stopnie Celsjusza zagrozi życiu setek milionów ludzi.
- Oznacza to stopienie się pokryw lodowych, falę potężnych susz, które zniszczą lasy Amazonii.
- 35 % globalnej powierzchni lądu oraz około 55% światowej populacji będzie przez 20 dni w roku narażone na śmiertelne warunki, poza progami ludzkiej przeżywalności.
- Susze, powodzie i pożary traw, buszu i lasów wymkną się spod kontroli. Około jedna trzecia lądu na świecie stanie się pustynią. Ekosystemy będą po kolei zanikać: rafy koralowe, dżungle, puszcze, arktyczne pokrywy lodowe.
- W ślad z nimi pójdzie rolnictwo. Zniszczenie upraw, farm oraz pastwisk wygoni z domów miliard ludzi, którzy w poszukiwaniu zdalnych do życia warunków zaleją inne regiony. Rosnące dysproporcje społeczne oraz próby forsowania granic w poszukiwaniu szansy na ratunek doprowadzą do konfliktów zbrojnych. Twórcy raportu nie wykluczają nawet wojny atomowej.

Opracowano na podstawie: www.national-geographic.pl





s. 2



s. 4



s. 4



s. 8



s. 9



s. 10



s. 12

W numerze:

- 2 | Nasza cywilizacja potrwa do 2050 roku
- 3 | Spis treści
- 4 | Leśne historie
- 8 | Czy władze Gminy dbają o naszą planetę?
- 9 | O laniu wody... i nie tylko
- 10 | Recykling
- 12 | Bez owijania w bawełnę
- 14 | Jak zdobywaliśmy Dzikie Wschód
- 16 | Śmierć w reklamówce
- 18 | Jak to robią w Norwegii
- 19 | W obiektywie Oliwii



s. 10



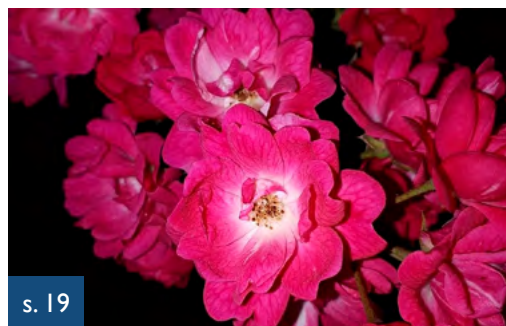
s. 16



s. 14



s. 18



s. 19



s. 19

Leśne historie

Największe lasy na świecie

Las równikowy – najbardziej bujna na Ziemi formacja roślinna składająca się z kilku tysięcy gatunków wiecznie zielonych roślin. Nazywany płucami Ziemi. Najcenniejsze gatunki drzew w lesie równikowym to: heban, mahoniowiec, balsam, kauczukowiec i kakaowiec. Charakterystyczną cechą lasu równikowego są epifity (porośla) – rośliny samożywne rosnące na innych roślinach. Lasy równikowe występują w Amazonii, dorzeczu Kongo, wyspach Archipelagu Malajskiego.

Tajga – las iglasty występuje w klimacie umiarkowanym chłodnym w Ameryce Północnej i Eurazji (Syberia), inaczej nazywany jest lasem borealnym. Rosną w nim niemal wyłącznie drzewa szpilkowe, takie jak: świerk, jodła, modrzew i sosna. W podszyciu tajgi dominują wrzośy, borówki, jeżyny, paprocie, mchy i porosty.

Lasy, których nie znacie

Las galeriowy - las nadrzeczny, odmiana lasu deszczowego występująca wzdłuż brzegów rzek w dolinach zalewowych.

Las parkowy - strefa przejściowa pomiędzy lasem równikowym a sawanną. W lesie parkowym drzewa rosną w niewielkich skupiskach na pograniczu zwartych obszarów leśnych.

Las kserofityczny - zespół leśny występujący w klimacie podrównikowym o niskich opadach. Drzewa tworzące ten typ lasu mają grubą korę, drewno przystosowane do magazynowania wody, kolce, a także drobne liście, często przekształcone w ciernie w celu ograniczenia transpiracji.

Las namorzynowy - formacja roślinna złożona z wiecznie zielonych drzew, występująca w strefie pływów morskich na wybrzeżach i u ujścia rzek w obszarze międzyzwrotnikowym, podczas przypływu zalewana wodą morską (widoczne są tylko korony drzew).

Las mglisty - występuje w górach strefy tropikalnej, gdzie zachodzi kondensacja pary wodnej i formują się chmury i mgły. Drzewa w lasach mglistych są niskie i pokrzywione, a ich gałęzie obwieszane epifitami przechwytyjącymi wodę z powietrza

Lasy w liczbach

Lasy zajmują obecnie 4 mld ha czyli około jednej trzeciej powierzchni lądów

Najwięcej, 800 mln ha lasów, głównie tajgi rośnie na terytorium Rosji. Na drugim miejscu jest Brazylia – blisko 480 mln ha głównie lasów równikowych. Kolejne miejsca zajmują Kanada i USA – po blisko 300 mln ha.

Krajami o największej lesistości są Surinam 95% i Gujana Francuska 92%.

Średnia lesistość Europy wynosi obecnie 47%. Największa jest w krajach skandynawskich – Finlandii, Szwecji, Norwegii, a najmniejsza w Holandii i Islandii.

Zanim wynaleziono koks, przy wytwarzaniu 1 tony żelaza spalano około 3 ton węgla drzewnego.

Do budowy jednego średniej wielkości żaglowca potrzeba było wyciąć 700 dorodnych dębów.

Lasów na świecie coraz mniej !!!

Lasów ubywa w tempie 7,3 mln ha rocznie. W ciągu 1 sekundy znika las o powierzchni boiska piłkarskiego. Najwięcej mówi się o wycinaniu lasów w Brazylii. Przypuszcza się, że w podobnym tempie znikają lasy Indonezji i rosyjska tajga, choć oficjalne źródła podają wartości kilkukrotnie zaniżone.

Lasy umierają

Wpływ na to mają konsekwencje ocieplenia klimatu: wysokie temperatury, częste susze.

Najbardziej narażone na wyginiecie w Polsce są: sosna zwyczajna, świerk pospolity, modrzew europejski oraz brzoza brodawkowata.

Konsekwencją będzie nie tylko mniejsza liczba drzew, ale też zniknięcie gatunków roślin, grzybów i zwierząt. Uchronić mają się jodły, buki i dęby.

Jednym z pilnych działań jest sadzenie gatunków drzew dobrze przystosowanych do przewidywanych zmian klimatu.

Kalendarium

- 21 marca – Światowy Dzień Lasu
 1 niedziela kwietnia (święto ruchome) – Dzień Leśnika i Drzewiarza
 1 kwietnia – Międzynarodowy Dzień Ptaków
 10 października – Dzień Drzewa (Polska)
 20 października – Środkowo-europejski Dzień Drzewa.
 3 listopada – Dzień Świętego Huberta – patrona myśliwych i leśników

Funkcje lasu

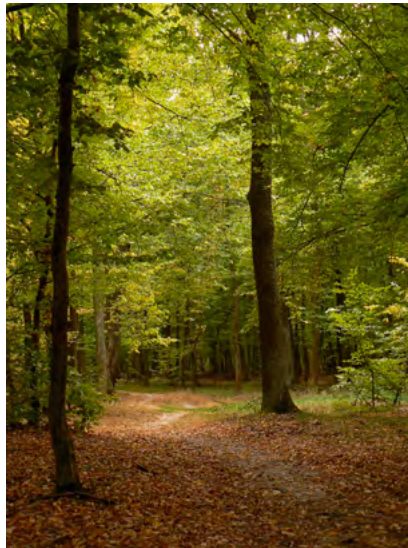
- Gospodarcza** – polega na pozyskiwaniu drewna oraz surowców niedrzewnych, np. runa leśnego, zwierzyny
Ekologiczna – czyli ochronna wiąże się z korzystnym wpływem lasów na kształtowanie klimatu lokalnego i globalnego, na regulację obiegu wody w przyrodzie, przeciwdziałanie powodziom, lawinom i osuwiskom, ochronę gleb przed erozją i krajobrazu przed stepowaniem.
Społeczna – las kształtuje korzystne warunki zdrowotne i rekreacyjne dla społeczeństwa oraz wzbogaca rynek pracy



Lasy na ruchomych wydmach w Słowińskim PN
 Foto Agnieszka Boguta



Bór świerkowy w Puszczy Białowieżskiej
 Foto Marta Branica



Grąd w Lasach Kozłowieckich
 Foto Michał Zembrzycki



Ols w Lasach Kozłowieckich
 Foto Michał Zembrzycki

Polskie lasy

W Polsce lasy zajmują ponad 9 mln ha, co daje lesistość ok. 29%. Województwem o największej lesistości jest lubuskie (48,8%), a województwem najmniej zalesionym jest łódzkie (20,9%)

W 1945 r. z powodu rabunkowych wyrębów podczas wojny, lasy pokrywały jedynie 21 proc. naszego kraju. Od zakończenia II wojny światowej przybyło w Polsce 2,5 mln ha lasów. To tyle, ile wynosi powierzchnia województwa lubelskiego.

82% polskich lasów to lasy publiczne, a 18% to lasy prywatne.

Obecnie w naszych lasach króluje sosna, która stanowi 69% wszystkich drzew. Często lasy składają się tylko z samej sosny (monokultura), co nie jest korzystne z punktu widzenia zdrowotności lasu. Krajowy program zwiększania lesistości zakłada stopniową przebudowę drzewostanu i zmniejszenie udziału tego gatunku.

Typy lasów w Polsce

Bór – las iglasty w którym przwają soseny, świerki lub jodły. Występuje głównie na glebach bielicowych na niżu. W górach stanowi pas regla górnego.

Grąd – wielogatunkowy las liściasty dębowo-grabowy z udziałem klonu, jawora, lip drobną i szerokolistną, rosnący przeważnie na glebach brunatnych, na niżu i w piętrze pogórza (do 650 m n.p.m.), gdzie jest nazywany reglem dolnym.

Łęg – las występujący na terenach o dużych wahaniami poziomu wody gruntowej i okresowo zalewanych, przeważnie w dolinach rzek, na glebach typu mada.

Ols – las bagienny z panującą olszą czarną. Występuje głównie na niżu, w zagłębieniach terenu o utrudnionym odpływie wody na glebach torfowych.

Regiel – las górski. Regiel górny to lasy iglaste z przewagą świerka. Regiel dolny to lasy mieszane w którym rosną jodły, świerki i buki.

Lasy Kozłowieckie

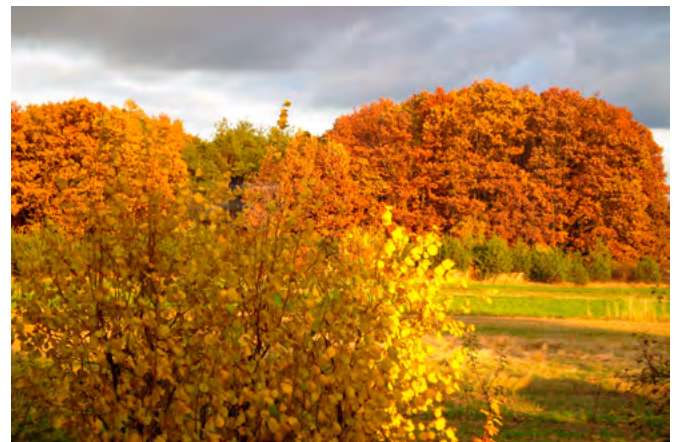
Lasy Kozłowieckie są jednym z większych kompleksów leśnych Lubelszczyzny. Znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie Niemiec w kierunku północnym. Prawie cały obszar lasu znajduje się w obrębie Kozłowieckiego Parku Krajobrazowego, który został utworzony w 1990 roku. Kozłowiecki PK zajmuje powierzchnię 4 019 hektarów, a jego otulina dodatkowo 9 000 hektarów. Park obejmuje fragment Równiny Lubartowskiej.

Ponad 90% powierzchni parku zajmują lasy, głównie bory sosnowe i bory mieszane z dębem szypułkowym. W niektórych partiach duży udział ma dąb bezszypułkowy. W celu ochrony wiekowych egzemplarzy tego gatunku utworzono

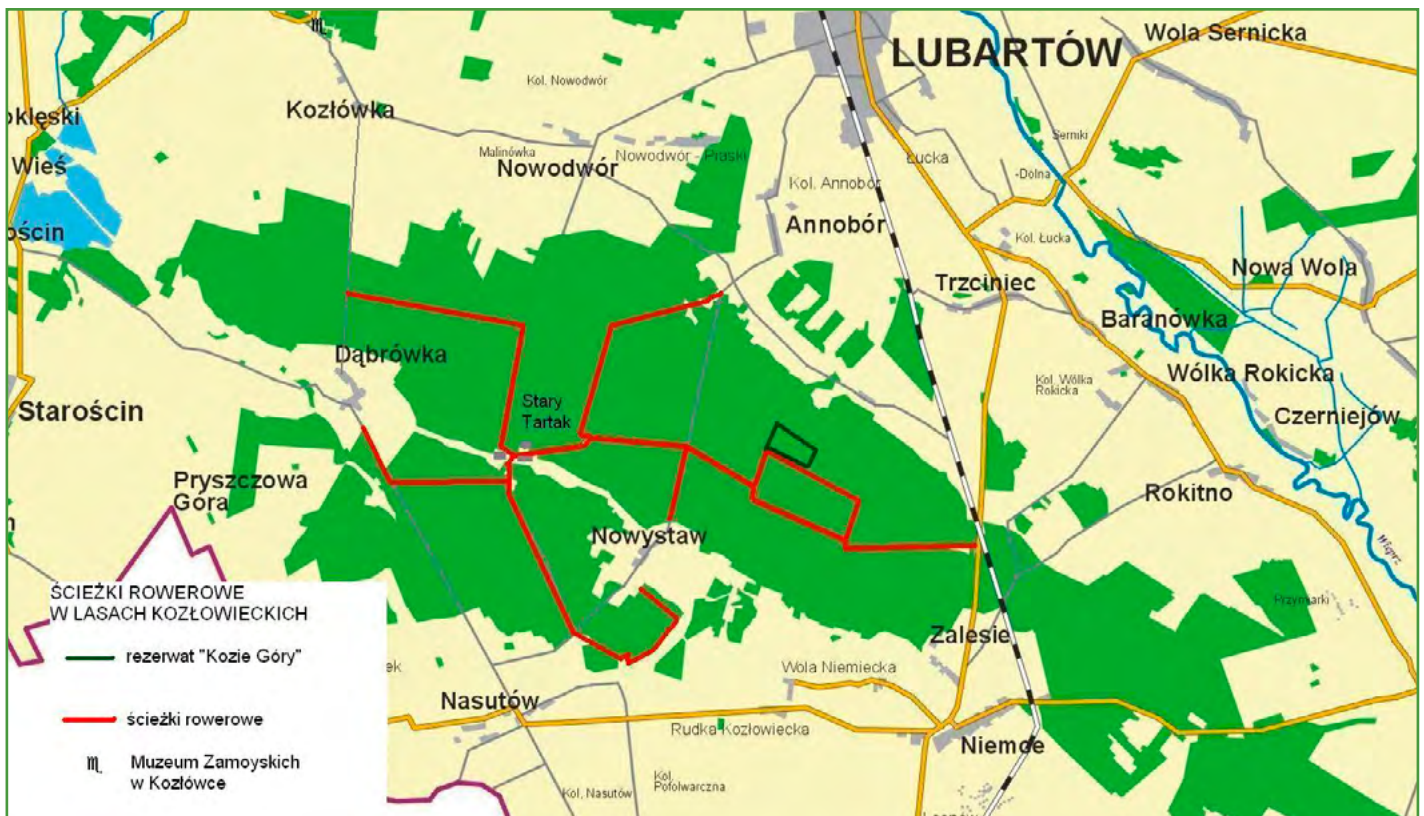
Rezerwat Kozie Góry

Wśród osobliwości botanicznych parku należy wymienić: zimozioł północny, skrzyp zimowy, nasięźrzał pospolity, listerę jajowatą, bluszcz pospolity, widłaka jałowcowa tego, turówkę leśną, modrzewnicę zwyczajną. W otulinie parku znajduje się jedno z nielicznych stanowisk chronionego wielosiłu błękitnego, oraz można spotkać kilka gatunków storczyków. Osobliwością faunistyczną jest duża populacja jelenia europejskiego i jego mniejszego krewnego - daniela.

W obrębie parku wytyczono kilka ścieżek rowerowych (zaznaczone na mapce na czerwono), oraz kilkunastokilometrową ścieżkę dydaktyczną Kopanina.



Otulina Kozłowieckiego Parku Krajobrazowego
Foto Michał Zembrzycki



Zielonym do góry



Już po raz szósty uczniowie naszej szkoły wzięli udział w akcji „**Posadź swoje drzewo**”, organizowanej przez Nadleśnictwo Lubartów. Najpierw obejrżeli szkółkę leśną „Stróżek”, a potem własnoręcznie sadzili sadzonki dębu. A po pracy... konkursy z nagrodami, pieczone kielbaski i wspólna biesiada w leśniczówce Stary Tartak. Sadzenie lasu, pod czujnym okiem pracowników nadleśnictwa, odbyło się 5 kwietnia 2019 roku. Darz bór!!!!

Od 2014 roku Nadleśnictwo Lubartów organizuje akcję ekologiczną „**Posadź swoje drzewo**”. Wielkie sadzenie drzew odbywa się w Lasach Kozłowieckich. Redakcja KLEKSA (oraz inni uczniowie szkoły) od pierwszej edycji akcji, pod okiem leśników sadzą drzewa i uczą się miłości do przyrody. Sadzimy głównie sadzonki dębu szypułkowego. Podczas akcji można zwiedzić szkółkę leśną „Stróżek” oraz kupić sadzonkę drzewa. Dodatkową atrakcją jest bigos myśliwski, kielbaski z różną, a także gry, zabawy i konkursy, związane z lasem.

Oprac. Ewelina Adamska kl. 7c

Akcja „**Posadź swoje drzewo**” to również edukacja. Oto, czego dowiedziała się Hania Białek z kl. 5c:

1. Przed przystąpieniem do sadzenia drzew należy oczyścić podłoże z chwastów
2. Sadzonkę dębu szypułkowego można zabrać ze szkółki i posadzić w miejscu docelowym, gdy ma ona 2 lata.
3. Aby sadzonka dębu szypułkowego się przyjęła, należy wykopać dołek o takiej głębokości, aby przykryć ją powyżej szyjki korzeniowej.
4. Po zasadzeniu trzeba wyciągnąć sadzonkę kilka centymetrów z ziemi i udeptać ziemię wokół niej.
5. Młode sadzonki w lesie należy zabezpieczyć przed sarnami, rozcaczami, jeleniami.

Oprac: Hanna Białek kl. 5c

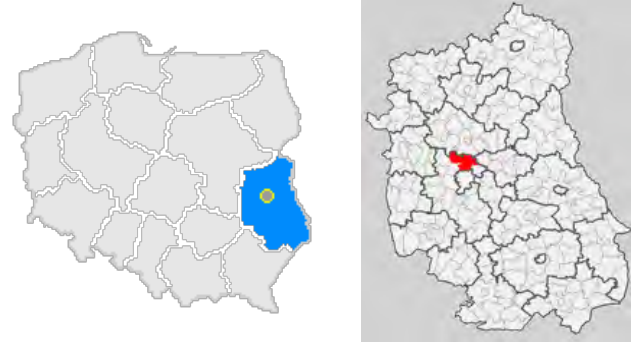


Czy władze Gminy Niemce dbają o naszą planetę?

Czy nasza gmina jest ekologiczna? Czy władze podejmują jakieś działania związane z ochroną środowiska? Takie (i inne) pytania zadała pracownikom Urzędu Gminy w Niemcach kłeksowa wysłanniczka Antonina Polkowska z kl. 6. Wspólnie z koleżanką z klasy, Martą Parafiniuk, przygotowały informacje dotyczące ochrony środowiska na terenie gminy Niemce.

Czy wiecie, że:

- W bieżącym roku w naszej gminie zostanie zamontowanych 611 instalacji fotowoltaicznych.
- Na terenie gminy, od 2013 roku założono ok. 2 tysięcy instalacji solarnych
- Gmina Niemce bierze udział w projekcie niskoemisyjności. Lamy sodowe, które potrzebują dużo energii, żeby świecić, wymieniane są na niskoemisyjne czyli ledowe.
- Gmina pomaga w walce ze smogiem, dofinansowując wymianę pieców węglowych na piece peletowe. Pelet to taka biomasa służąca do opalania np. domów. Jest bardziej ekologiczna niż węgiel, mniej trujących substancji dostaje się do powietrza.
- Rozbudowywana jest sieć kanalizacyjna. Ogranicza się budowanie szamb. Jest oczyszczalnia, do której płyną ścieki z terenu gminy. Dzięki temu ogranicza się zanieczyszczanie gleby.
- W gminie prowadzona jest segregacja śmieci.
- Sukcesywnie usuwane są również dzikie wysypiska śmieci.
- Latem, podczas upałów, zakład gospodarki komunalnej, zwraca się do mieszkańców, by ograniczali wodę i nie podlewali trawników i ogródków.



Po informacji Antosia Polkowska udała się do Urzędu Gminy w Niemcach.



Fotowoltaika



W roku 2019, w naszej gminie Niemce, był realizowany projekt współfinansowany ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 na montaż instalacji fotowoltaicznej dla mieszkańców. Z tego projektu skorzystała również moja rodzina. Tata złożył dokumentację i czekaliśmy cierpliwie na montaż. Wreszcie przyszedł ten dzień. Pojawiła się u nas specjalna ekipa. Najpierw na dachu domu zostały założone płyty „panele”, potem w garażu fachowcy zamontowali cały zestaw skrzyneczek, nadajników i podłączyli całą instalację do naszej sieci elektrycznej. Fotowoltaika ma za zadanie, podczas dnia zbieranie energii ze słońca. Zestaw zamontowany u nas w domu, zamienia ją w prąd. Dzięki panelom, wyższe napięcie wypiera z domu prąd sieciowy i trafia do elektrowni. Podczas nocy, ta zgromadzona energia trafia do nas ponownie. Dzięki temu, że mamy taki system, płacimy niższe rachunki za prąd. To słońce produkuje nam energię, a nie elektrownia. Posiadając taki system, dbamy o środowisko i wykorzystujemy dary natury. Nie zanieczyszczamy powietrza, a świat jest czystszy i mamy mniej problemów zdrowotnych. Stosując nowoczesny system, taki jak fotowoltaika i kolektory słoneczne, nasz dom staje się nowocześniejszy, płacimy mniejsze rachunki i dbamy o środowisko.

Marlena Ćwikła kl.5c

O laniu wody... i nie tylko

Czy wiecie, że:

1. Od 1950 roku ilość wody zużywana przez jedną osobę wzrosła aż o 127%
2. Około 95% wody doprowadzonej do domów spływa do ścieków
3. Do spłukiwania toalety zużywa się od 4 do 12 litrów wody jednorazowo.
4. Wężę i zraszacze ogrodowe zużywają tyle wody, ile średnio zużywa 4 osobowa rodzina w ciągu jednego dnia
5. Zmywarki mogą zużywać od 16 do 50 litrów na jedno zmywanie
6. Podczas samego tylko mycia zębów pod bieżącą wodą zużywamy jej aż 19 litrów.

Oprac. Hania Białek kl.5c



Antosia Polkowska: wzór do naśladowania

Recykling

Przeciętna rodzina tworzy rocznie ponad pół tony śmieci - alarmują media! Śmiecie nas zalewają. Podobno codziennie każdy z nas wytwarza co najmniej 1 kg odpadów. Jest taka reguła, że jeden mieszkaniec wytwarza jeden kilogram śmieci na jeden dzień. Ilość ta będzie wzrastać, bo jesteśmy coraz bogatsi i kochamy zakupy. Coraz więcej produktów staje się jednorazowych.

Jak zminimalizować tę ilość:

- nie bierzmy ze sklepu reklamówek, zamiast tego weźmy z domu płócienną torbę albo koszyk na zakupy
- kupujmy owoce luzem, a nie te pakowane
- zamiast jednorazowych baterii, używajmy akumulatorów ładowanych w domu
- naprawiamy odzież i zepsute sprzęty
- jeśli np. nasza komórka jest sprawna, nie ulegajmy modzie i nie kupujemy nowej
- jeśli mamy ogród, założmy kompostownik, do którego można wrzucić co najmniej 1/5 odpadków organicznych
- edukujmy od najmłodszych lat



Edukacja od najmłodszych lat, czyli o recyklingu w klasie 5c

„Ekologiczny stworek” to temat lekcji techniki, która odbyła się 10 lutego 2020 r. Zajmowaliśmy się recyklingiem i robiliśmy przydatne rzeczy z odpadów. Pomysły były różne, ja zdecydowałam się wykonać skarbonkę.

Oto „przepis” na ekologiczną skarbonkę:

1. weź szklany słoik
2. wyczyść go dokładnie
3. ozdób z zewnątrz napisem EKOLOGIA i liśćmi wyciętymi z zielonego papieru
4. Wrzuć grosik na zachętę

Opracowanie: Hania Białek kl. 5c



W szkole, na lekcji techniki, realizowaliśmy temat z ekologii. Uczyliśmy się, jak ponownie wykorzystać tworzywa sztuczne. Przynieśliśmy butelki, nakrętki, folię, zawieszki, wieszaczki od ubrań. Wpadłam na pomysł, że zrobię kosmicznego ludzika. Z butelki wykonałam tułów, duże korki były wielkimi oczami, a zakrętka - noskiem. Wieszaczki z ubrań były pięknymi wąsami, a folia bujną czupryną. Po sklejeniu wszystkich elementów, wyszedł super kosmiczny stworek, którego postawiłam w pokoju na stoliku. Przypomina mi on o dbaniu o środowisko.

Opracowanie: Marlena Ćwikła kl. 5c

Zdjęcia: Julka Tkaczyk kl. 5c

Nasz dziennikarka – Marta Brzozowska z kl.5c postanowiła sprawdzić, jak „problem śmieciowy” wygląda w jej domu. Oto ile śmieci wyprodukowała 4-osobowa rodzina Marty przez tydzień:

SZKŁO:

- 18 słoików
- 13 butelek

METALE I TWORZYWA SZTUCZNE :

- 18 butelek po napojach
- 2 zakrętki
- 3 kartony po soku, mleku
- 2 puszki aluminiowe
- 6 kubeczków po jogurtach

PAPIER:

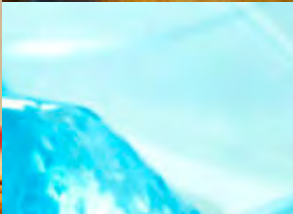
- 3 duże papiery pakowe
- 3 arkusze tektury
- 3 gazety
- 4 torebki papierowe
- 2 kartony

Uwaga: liczenie nie było skomplikowane, gdyż moja rodzina segreguje odpady

Opracowała Marta Brzozowska kl.5c



A tak wygląda segregacja śmieci w naszej szkole. Przeprowadza 5c. „Szkolenie” przeprowadza Marta Brzozowska z 5c. Zdjęcia robi Julka Tkaczyk też z 5c.



Bez owijania w bawełnę

Nic tak nie poprawia humoru, szczególnie kobiecie, jak nowy ciuszek. Gdzie kupić? Jaki? Za ile? Z eleganckiego butik czy z „siecówki”? A może wybrać się do „ciucholandu”? Jaki jest koszt ekstra ciucha?

Powyższe pytania doprowadziły mnie do tematu masowej produkcji ubrań.

„Świat zużywa dziś ok. 150 mld sztuk ubrań rocznie, cztery razy więcej niż 20 lat temu. Konsumpcja oparta na modelu „kup tanio – szybko wyrzuc” powoduje, że co sekundę na świecie na śmietnik trafia ciężarówka odzieży, którą przynajmniej w części można by ponownie wykorzystać.” – czytam na portalu www.msn.com/pl

Z danych wynika, że jeśli proces produkcji odzieży zostałby teraz zatrzymany, nowiutkich ubrań starczyłoby całej planecie na następnych 10 lat.

„Europę zalewają niebezpieczne ubrania z Chin”, „Chińskie ubrania zalewają Europę”, „Moda niszczy Ziemię”, „Trujące ubrania z Chin. Unikaj ich!”, „Chińskie podróbki zalały świat” – to nagłówki artykułów prasowych. Jak jest naprawdę? Czy rzeczywiście chińska odzież zabija? Oto wywiad, który przeprowadziłam z ekspertem – Alicją Hunek.

Alicja Hunek – Fashion Buyer w firmie Smyk. Jest specjalistką w zakresie kupiectwa mody. Zajmuje się rozwojem produktu – śledzi drogę, jaką przebywa ubranie od momentu powstania projektu, po sprzedaż w sklepie. W grudniu 2019 roku odbyła podróż służbową do Chin. Poznała proces produkcji oraz dostawców. Oto zapis naszej rozmowy.

Z Alicją Hunek (AH) rozmawia Aleksandra Hunek.

Czego spodziewałaś się, jadąc do Chin? Czy Twoje przewidywania sprawdziły się?

AH: Zawiodłam się jedynie na kuchni chińskiej. Jeśli chodzi o moje wyobrażenie o fabrykach odzieży, to miałam świadomość, jak wygląda produkcja. Wiele czytałam o warunkach pracy i o tym, że przemysł mody od podszewki jest bardzo brutalny. Ale nie było tak źle. Nie było małych dzieci w żadnej fabryce – jak to czasem czyta się w różnych czasopismach. Azja, Chiny – to po prostu inny świat. Jest tam bardzo dużo ludzi, dużo wszystkiego za wyjątkiem odpowiednich funduszy, aby wesprzeć najbardziej potrzebne społeczeństwo. Byłam głównie w przemysłowych miejscowościach Quanzhou i Ningbo – nie są to najbardziej reprezentatywne i turystyczne miasta Chin.

Co najbardziej zaskoczyło Cię w Chinach, jeśli chodzi o sprawy odzieżowe?

AH: Największą niespodzianką była dla mnie maszyna, która z nici tekstylnych przędzie materiały, z których powstają przeróżne ubrania. Widziałam te maszyny po raz pierwszy – całkiem inaczej sobie to wyobrażałam. Ogromny mechanizm na bazie kuli, składający się z czterech „stojaków”, utrzymujących po 28 ogromnych szpul nici. W środku maszyna, która skrupulatnie wszystko płącze. Byłam w szoku. Stałam z otwartą buzią wpatrzona w tę wielką dziwiarnię. Już teraz wiem, jak naprawdę wygląda każdy element procesu produkcji tkanin. Świadomość – co, skąd i dlaczego, to podstawa mojej pracy.

Jaka jest jakość odzieży chińskiej? Czy różni się w jakimś stopniu od naszej – polskiej?

AH: Jakość odzieży z Chin to bardzo szeroki temat. To, że na metce mamy Made in China – to nie znaczy, że jest to niskiej



jakości. W Chinach można zrobić wszystko. To, jaką jakość ma dany produkt, zależy tylko i wyłącznie od firmy, która go zamawia. Zajmują się ubrankami dla noworodków. Tutaj wymagamy bardzo wysokiej jakości, wielu testów do sprawdzenia materiału i ubranek pod względem bezpieczeństwa dla najmłodszych klientów. W Chinach możemy otrzymać bardzo wartościowy produkt, wysokiej jakości. Może być też i tak, że w polskich szwalniach można wyprodukować ubranie tak złej jakości, że aż wstyd pisać „WYPRODUKOWANO W POLSCE”. Jeśli Twoja ulubiona sieciówka sprzedała Ci ostatnio bardzo słabej jakości dresy, które już się sprąły i zmechanowały, to nie dlatego, że to z Chin, ale dlatego, że chcą na Tobie zarobić, płacąc najmniejszą stawkę szwalni w Chinach.

Jak wygląda produkcja?

AH: Cała produkcja to długi proces tworzenia czegoś z niczego. My wysyłamy projekt w wersji elektronicznej. Dostawca odszywa styl w oparciu o tabelę technologiczną, zgodnie z wymiarami zadanymi przez naszych technologów. Musi również odtworzyć kolory i nadruki, jakie zostały zadane przez projektanta. Następnie próbka trafia do biura. My opisujemy, mierzymy, sprawdzamy, przesyłamy komentarze. Jeśli styl jest w całości zaakceptowany, zaczyna się masowa produkcja. Szwalnie zamawiają lub same produkują materiał potrzebny do odtworzenia naszego projektu. Następnie gotowy materiał jest cięty w odpowiedniej formy. Wszystkie elementy danego modelu odzieży trafiają do szwaczek, które mają swoje zadania np. złączyć dwa elementy. Każdy pracownik ma swoje stanowisko i swoje zadanie. Jedna osoba nie szyje całego t-shirt-u, tylko np. doszywa rękawy albo ozdobną metkę. Następnie kontrola jakości, sprawdzanie, czy strój nie ma dziur albo złamanej igły. Później prasowanie, pakowanie, segregacja rozmiarami i do kontenera na statek.

Kto jest zatrudniany w takich zakładach?

AH: W zakładach produkcyjnych, które widziałam, pracują ludzie z najniższych warstw społecznych. Są to pracownicy dorośli, nie ma tam dzieci. Z moich obserwacji wynika, że szwalnie dzielą się na gorsze i lepsze. W tych gorszych pracują raczej niewykształceni ludzie, którzy nauczyli się jednej czynności i przez cały czas np. szyją jeden rękaw. W tych – nazwanych przeze mnie lepszymi – zauważyłam, że są już krawcowe z prawdziwego zdarzenia, które mają jakieś szersze pojęcie o szyciu i potrafią nawet same uszyć i skonstruować cały projekt. Da się to zauważyć po warunkach pracy, no i po prostu zaglądając przez ramię pracownikom w fabryce.

Ile ubrań produkuje się dziennie w chińskich fabrykach?

AH: Zazwyczaj ilości w jakich liczymy potencjał dostawcy, to ilość tysięcy uszytych sztuk na miesiąc. Waha się to od 30 do 150 tysięcy. Nazywamy to CAPACITY – wszystko zależy od stopnia skomplikowania projektu.

A jak wygląda taka fabryka odzieży?

AH: Zazwyczaj jest to wielopoziomowy budynek. Składa się on z ogromnych hal. Na każdym poziomie znajduje się inny obszar roboczy. Jest miejsce gdzie składowany jest materiał. Tu powinna być odpowiednia temperatura i wilgotność powietrza. Jest przestrzeń, z wielkimi stołami, gdzie kroi się materiał. Jest hala z ogromnym parkiem maszynowym. Obowiązkowo jest miejsce do kontroli jakości oraz przestrzeń do pakowania każdego ubranka oddzielnie w plastikowy worek – niestety bardzo nieekologicznie, ale higienicznie. Oczywiście to w skrócie, bo każda z fabryk specjalizuje się w szyciu jakiegoś innego ubrania.

Serdecznie dziękuję za wywiad i poświęcony czas

Warto wiedzieć

Niestety, w wielu fabrykach pracują osoby nieletnie. O korzystanie z niewolniczej pracy został oskarżony największy producent ubrań na świecie - hiszpańska firma Inditex, do której należą takie marki jak Zara czy Massimo Dutti.

Sandblasting to popularne w branży odzieżowej piaskowanie. Możemy je zauważyć m.in. na materiale jeans. Ładnie wygląda, jednak proces ten powoduje zanieczyszczenie niewentylowanego pomieszczenia drobinami krzemionki. Prowizoryczne chusty zakrywające usta pracowników nie pomagają. Zapadają oni na krzemicę płuc.

Drugie życie ubrań

Świat możemy zmienić, zaczynając od siebie. Możemy podarowywać ubraniom nowe życie i zaopatrywać się w odzież w tzw ciucholandach. Dobrym rozwiązaniem będzie też ograniczenie kupna ubrań. Jeśli czegoś nie będziemy używać, to lepiej nie wydawać niepotrzebnie pieniędzy i powstrzymać się od niepremyślanego zakupu. W ten sposób zaoszczędzimy nie tylko pieniądze, ale też nie przyczynimy się do masowej produkcji ubrań. Jest to jakiś nasz minimalny wkład w ochronę planety, na której żyjemy.



Ola w wydaniu modnym i tanim:
Brązowa sukienka zakupiona za 25 złotych - cena nowej to 59 zł.
Jeansowa kurtka 15zł - cena nowej to ponad 100 zł

Jak zdobywaliśmy Dziki Wschód

Jak zdobywaliśmy Dziki Wschód – tak brzmi tytuł projektu edukacyjnego, który redakcja KLEKSA zrealizowała w 2019 roku. Dzikim Wschodem nazwaliśmy obszary przygraniczne Wschodniej Polski – Polesie. Odwiedziliśmy miejsca mało znane, leżące wzdłuż Bugu i granicy polsko-białoruskiej. Byliśmy w Adampolu, Włodawie, Różance, Sobiborze. Penetrowaliśmy tereny Sobiborskiego Parku Krajobrazowego i Polesia Lubelskiego.

Głównym celem projektu było udokumentowanie zmian, zachodzących w środowisku naturalnym, na skutek zmian klimatycznych.



Rezerwat przyrody „Jezioro Orchowe”

- Dla kogo: dla miłośników flory i fauny
- Warto wiedzieć: Jezioro Orchowe to rezerwat wodno-torfowiskowy. Charakter dystroficzny. Dominują torfowiska przejściowe, ich strefę okrajową zajmują olsy lub zbiorowiska zaroślowe. Na torfowiskach występuje wiele ciekawych gatunków roślin (wierzba borówkolistna i lapońska, brzoza niska, trzy gatunki rosiczek). Powierzchnia rezerwatu wynosi 59,95 ha.



Miłośniczki nadbużańskiej fauny

Rezerwat „Magazyn”

- Dla kogo: dla miłośników fauny i flory
- Warto wiedzieć: rezerwat torfowiskowy siedliska podmokłe, turzycowisko z wyraźną strukturą kępiastą bagienne siedliska leśne – olsy i bory mieszane wilgotne nazwa pochodzi od tego, że woda roztopowa zostaje zmagazynowana w jednym miejscu i tworzy jezioro porzotopowe
- A to ciekawe: Kutner - gruba i bardzo gęsta powłoka na powierzchni skórki liści utworzona przez martwe, zazwyczaj wypełnione powietrzem włoski.



Kutner pokrywa m.in. liście dziewanny. Chroni roślinę przed nadmierną utratą wody

Rezerwat „Żółwiowe Błota”

- Dla kogo: dla miłośników fauny
- Warto wiedzieć: Obejmuje jeziora Wspólne, Koseniec i Perespa. Są to jeziora torfowe, zarastające. Rezerwat tworzą podmokłe lasy z dużą ilością śródlęśnych stawów i zalewisk. Siedlisko najliczniejszej w kraju populacji żółwia błotnego – ok. 500 dorosłych osobników. Miejsca lęgowe żółwia błotnego objęte programem ochronnym.
- A to ciekawe: Przebiega tędy popularna trasa rowerowa Włodawa – Wola Uhruska (ok. 30 km), prowadząca przez Lasy Sobiborskie.



Żółwie błotne trudno zobaczyć, gdyż wystawiają nozdrza tylko 2 mm nad wodę. Ale przy odrobinie szczęścia i wyobraźni....

Punkt widokowy nad Bugiem

- Dla kogo: dla wszystkich turystów
- Warto wiedzieć: Bug to rzeka naturalna o zmiennym korycie i silnie wygiętych meandrach. Towarzystwem jej starorzecza zwane bużyskami, a otaczają bujne łąki i bajecznie zielone pastwiska. Wysokie brzozy sprawdzają się jako miejsca widokowe, z których rozpościera się pejzaż Doliny Bugu.
- A to ciekawe: W sąsiedztwie rzeki Bug, wyznaczającej granicę Polski z Białorusią, biegnie Nadbużański Szlak Rowerowy. Ponad połowa trasy Nadbużańskiego Szlaku Rowerowego - od Janowa Podlaskiego do Woli Uhruskiej o długości 150 km - pokrywa się przebiegiem ze Wschodnim Szlakiem Rowerowym Green Velo.



Nad Bugiem

Katastrofa ekologiczna na Polesiu

Co stwierdziliśmy:

- Nie ma wody na bagnach i łąkach, brakuje jej dla ptaków i zwierząt
- Bagna rozlewiska i rzeki systematycznie wysychają
- Susza spowodowała przesuszenie gleby, a co za tym idzie – zmniejszenie produkcji roślinnej i ograniczenie zasobów wody pitnej
- Zwierciadło wód gruntowych obniżyło się na tyle, że na podmokłych zazwyczaj łąkach dziś sterczą tylko suche źdźbła trawy.
- Znikają niewielkie rozlewiska, zaczyna więc brakować miejsc do żerowania dla bekasów czy innych ptaków związanych z mokradłami
- Niewielkie zbiorniki wodne to idealne miejsce dla młodych żółwi błotnych, które chronią się tam przed niebezpieczeństwami. Wysychające oczka zmuszają żółwiki do opuszczenia ich naturalnych schronień.



Wysechł nawet chrobotek reniferowy

Śmierć w reklamówce

100 kg śmieci w żołądku martwego kaszalota – tak brzmi tytuł artykułu, znajdującego się na internetowym portalu www.dzienniknaukowy.pl.



Sieci rybackie, lina, paski do pakowania, plastikowe reklamówki i kubki – to skład zawartości żołądka martwego kaszalota znalezionego na brzegu brytyjskiej wyspy Harris. Odpadki wydobyte z ciała wieloryba ważyły łącznie ponad 100 kilogramów. Młody samiec kaszalota (*Physeter macrocephalus*) został wyrzucony na brzeg wyspy w czwartek w pobliżu miejscowości Luskentyre leżącej na zachodnim wybrzeżu wyspy Harris w Hebrydach Zewnętrznych w Szkocji. Przedstawiciele Scottish Marine Animal Strandings Scheme (SMASS) – organizacji badającej wyrzucone na brzeg morskie zwierzęta, przeprowadzili sekcję w celu ustalenie przyczyn śmierci młodego wieloryba. W jego żołądku znaleźli, jak to określili, „kulę śmieci”. W trakcie sekcji badacze znaleźli łącznie ponad 100 kilogramów różnego rodzaju odpadków w żołądku walenia. Były tam sieci i liny rybackie, plastikowe torby, kubki, rurki czy paski do pakowania. Wszystko to tworzyło zwartą masę wewnątrz 20-tonowego ssaka. Jak przyznali badacze, niektóre z odpadków wyglądały, jakby znajdowały się w żołądku od dawna.

Źródło: dzienniknaukowy.pl/planeta/



Chłopiec pływający w zanieczyszczonej wodzie w Indiach



Żółw uwięziony w plastiku

Czy wiecie, że:

- Milion ptaków morskich oraz 100 tys. ssaków zabijanych jest rocznie z powodu plastikowych śmieci pływających w oceanach
- Torba, reklamówka z tworzywa sztucznego potrzebuje średnio 400 lat na całkowitą biodegradację ; butelka typu PET – od 100 do nawet 1000 lat, papieriek po cukierku – ok. 450 lat, pielucha to również ok. 450 lat, opona samochodowa – od 50 do 80 lat
- W każdej minucie na świecie zużywanych jest milion torebek foliowych
- Wyprodukowane w ciągu roku plastikowe śmieci, ułożone obok siebie wystarczyłyby, aby opasać ziemię 4 razy
- Jeśli nie przestaniemy zanieczyszczać oceanów plastikiem, w 2050 roku będzie w nich pływało więcej plastikowych butelek, niż ryb.

Oprac: Julka Stefaniak kl. 7c



Redakcja KLEKSA wkracza do akcji

Foliowe reklamówki niosą śmierć. Wypowiadamy im wojnę! Jednorazowe reklamówki wyrzucamy, przestawiamy się na ekologiczne torby płócienne. Jest to możliwe dzięki współpracy z lubelską Fundacją 5Medium. Będzie wygodnie, pożytecznie, estetycznie, no i oczywiście ekologicznie!

Już po raz drugi Fundacja „5Medium” zawitała z Mobilną Warsztatownią do redakcji KLEKSA. Szkolni dziennikarze tym razem postawili na dziennikarską reklamę manualną i na... ekologię. Uczniowie sami zaprojektowali, a następnie wykonali torby codziennego użytku. Motywem przewodnim był oczywiście KLEKS. Zajęcia prowadziła pani Anna Barton.



Zajęcia z robienia eko-toreb zaskoczyły mnie bardzo pozytywnie. Choć za bardzo nie lubię prac plastycznych, te mnie zainteresowały. Zaczęliśmy od wycinania cytatów z kartki. Ja wybrałem sobie cytat: „Tajemnica dziennikarska jest rzeczą świętą”. Staralem się wycinać go bardzo dokładnie. Po wycięciu tekstu przykleiłem go taśmą na środku torby. Wziąłem paletę i nałożyłem farbę koloru niebieskiego i różowego. Zacząłem malować torbę specjalną gąbką, na której była farba. Gdy skończyłem malowanie byłem z siebie dumny.

Filip Poleszak kl. 6d

Zajęcia ekologiczno-dziennikarsko-manualne były bardzo ciekawe. Pierwsze zadanie było dla mnie prawdziwym wyzwaniem. Musiałam wyciąć nożykiem napis, który najpierw zrobiłam na kartce. Ten etap zajął mi dużo czasu. Potem wybrałam farbę, pomieszałam z klejem i nakładałam je gąbką na płócienną torbę. Oczywiście nie obyło się bez uciapanych rąk, ale przecież brudne dziecko, to szczęśliwe dziecko! Myślę, że to tyczy się wszystkich nas.

Ola Hunek kl. 8b

Jak to robią w Norwegii

Niedawno miałam okazję odwiedzić Oddę, małe norweskie miasto, stolicę regionu Hordaland, pięknie położone między pasmem gór pokrytych lodowcem Folgefonna, a płaskowyżem Hardangervidda na krańcu Sorfjorden. Jako specjalna wysłanniczka szkolnej gazety KLEKS podpatrywałam, jak Norwegowie troszczą się naszą planetę.

W krajach skandynawskich troska o naturę jest bardzo ważna. Ich mieszkańcy dbają o równowagę w przyrodzie. W Norwegii udział „zielonej energii” wynosi nawet 95%. Jest ona wytwarzana gł. w elektrowniach wodnych. A co poza tym?

W Norwegii coraz bardziej popularne są samochody elektryczne. Szacuje się, że około 25% samochodów kupowanych przez Norwegów to samochody elektryczne. Są też wysokie opłaty za tzw. bramki oraz parkingi. Chodzi o to, aby zachęcić mieszkańców do korzystania z komunikacji miejskiej.



A co ze sprawą śmieci? Jednym z rozwiązań są tzw. „automaty” na śmieci. Na większości butelek w sklepach można znaleźć znaczki „1 kr”, „2 kr” lub „3 kr”. Oznacza to wartość butelki (np. 1kr – 50 gr). Po wykorzystaniu zawartości butelki można ją odnieść do sklepu. Niemal w każdym są specjalne automaty, do których taką butelkę można wrzucić i otrzymać paragon o wartości takiej, jaka była na butelce. Następnie paragon można oddać podczas zakupów w kasie i wymienić na pieniądze. Ludzie bardzo chętnie korzystają z tej usługi.



A to ciekawe:

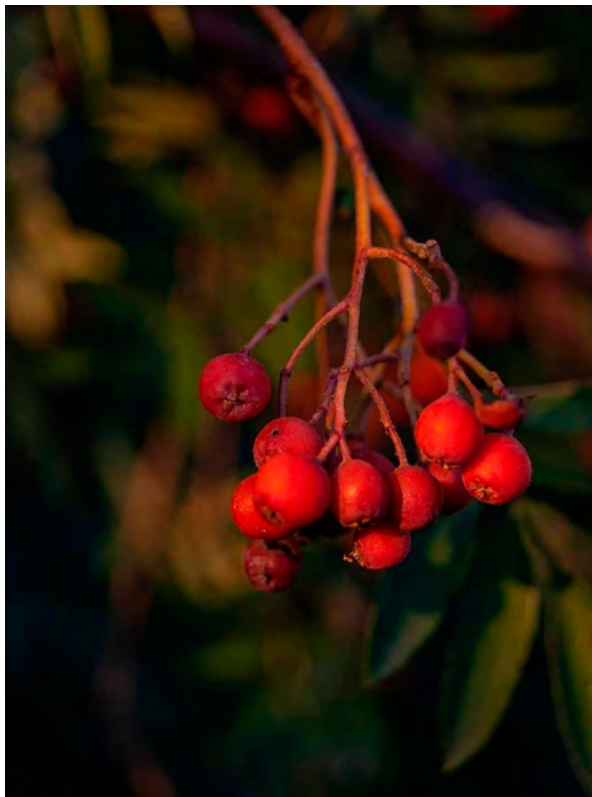
Od kilku lat mówi się o wprowadzeniu polskiego systemu kaucyjnego, który opierałby się na oddawaniu opakowań zwrotnych do przysklepowych automatów, tak jak ma to miejsce m.in. w Norwegii. Ministerstwo Klimatu pracuje nad projektem ustawy. Automaty w marketach mają pojawić się w 2024 roku.

Tekst: Oliwia Borys kl. 8c
Zdjęcia: Oliwia Borys kl. 8c

W obiektywie Oliwii

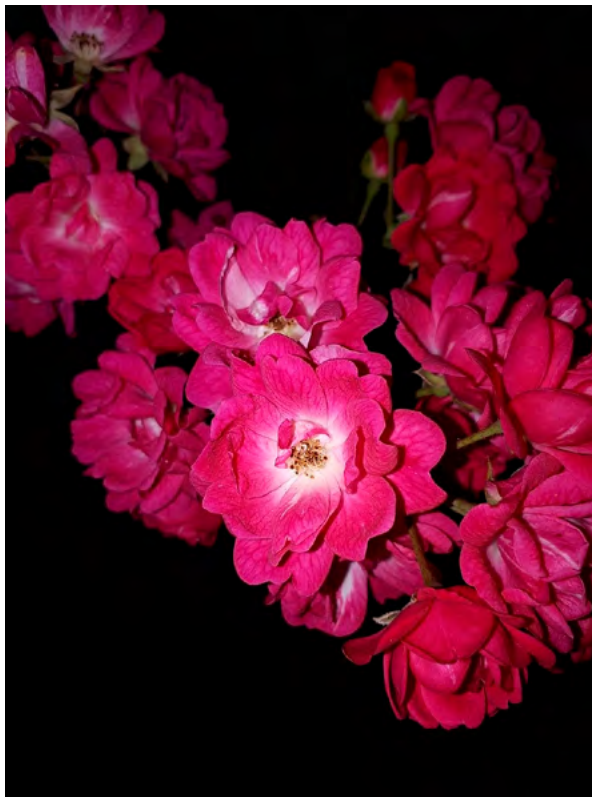
Pierwszy aparat dostałam od mamy. Było to kilka lat temu, podczas jakiegoś rodzinnego wyjazdu. Po raz pierwszy miałam okazję sfotografować coś nie telefonem, a sprzętem specjalnie do tego przeznaczonym. Uśmiech nie schodził mi z twarzy, a zdjęć "napykałam" mnóstwo. Byłam z siebie niezwykle dumna, że mogę uwiecznić te wszystkie piękne chwile. Mijały dni, tygodnie, miesiące - zdjęć było coraz więcej. Nie są mi już obce terminy takie jak ISO, ogniskowa, RAW, CMOS czy DPI. W wolnej chwili biorę aparat i fotografuję. Foldery są coraz bardziej zapełnione - portrety, krajobrazy, sytuacje, przyroda. Co prawda są to zdjęcia amatorskie, ale dokładam starań, abym wieczorem, podczas przeglądania zdjęć zrobionych danego dnia, mogła powiedzieć: "Wow, to jest dokładnie to, czego oczekiwałam".

Poniżej prezentuję zdjęcia, które skojarzyły mi się z tematem konkursu „W trosce o naszą planetę”. Postanowiłam „ocalić od zapomnienia” to, co ulotne i niepowtarzalne. Chciałabym, aby nasz piękny świat przetrwał, nie tylko na moich zdjęciach



Korale koloru...

Siedzę na ławce, czekam na mamę. Obserwuję ulicę, samochody, ludzi. Nieopodal rośnie niewielka jarzębina. Wśród liści mienią się w słońcu soczystoczerwone korale. Korzystając z chwili wolnego czasu uwieczniam piękno natury.




Niebiańskie królestwo

Oglądanie zachodów słońca to nieodłączna część mojego dnia. Te zimowe są najpiękniejsze. Co wieczór, nie zważając na pogodę, zakładam buty, biorę kubek z herbatą i wychodzę za dom. Obrazy, które ukazują się mym oczom, są niesamowite. Pragnę zachować je dla siebie na dłużej, wracać do nich w pochmurne dni, aby odnaleźć w nich coś kolorowego, wesołego, niesamowitego.

Kwieciste słodkości

„Czwarta nad ranem. Może sen przyjdzie”. Nie przychodzi. Mijają kolejne godziny. Leżę, wpatrując się w sufit. Przenoszę wzrok na parapet. Stoi tam mnóstwo doniczek: małych, dużych, kolorowych. Wzrok przyciąga ta z małymi, kolorowymi kwiatkami. Ich soczysty kolor mnie zauroczył. Sięgam po aparat.



Odurzony heroiną
Zatruty wódką, jointami, nikotyną
Wśród sterty śmieci próbujesz świata bez granic
Oszukuje cię cywilizacja
Robotów komunikacja
Coraz częściej nie liczy się człowiek

Uśmiechnij się, życie nie jest twoim wrogiem
Uśmiechnij się, opanuj gniew w sobie
Tak naprawdę potrzeba nam tylko siebie nawzajem

Nudzą te same ulice miasta
Bezmyślna wegetacja
Perfekcyjna organizacja przyszłości w klatce
Brakuje powietrza i wody
Przestrzeni i czystej przyrody
Zbyt często dla wielu receptą jest wojna
Oszukuje cię cywilizacja
Robotów komunikacja
Inżynierów kosmosu gadające głowy

Uśmiechnij się, życie nie jest twoim wrogiem
Uśmiechnij się, opanuj gniew w sobie
Tak naprawdę potrzeba nam tylko siebie nawzajem

Chłopcy z Placu Broni - Uśmiechnij się, życie nie jest twoim wrogiem